Instytut Pamięci Narodowej
https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/191308
01.11.2026, 17:05

We Włodawie upamiętniono gen. Franciszka Kleeberga i żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”

Pomnik poświęcony gen. Franciszkowi Kleebergowi i żołnierzom Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” odsłonięto 26 września 2023 roku z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy. W uroczystości wziął udział prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki.

26.09.2023

Prezydent Andrzej Duda podziękował władzom miejskim i Instytutowi Pamięci Narodowej za pomnik, który upamiętnia niezwykle ważne wydarzenia sprzed 84 lat, żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” – jednych z absolutnie największych bohaterów kampanii wrześniowej II wojny światowej i przede wszystkim generała Franciszka Kleeberga.

> *– Historycy, którzy opisują dzieje kampanii wrześniowej, zwłaszcza historycy wojskowości, którzy dokonują także oceny zasług i porażek polskich kadr dowódczych tamtego czasu, podkreślają w zasadzie jednogłośnie, że Franciszek Kleeberg okazał się jednym z absolutnie najzdolniejszych, najbardziej błyskotliwych generałów, jakich wówczas miała II Rzeczpospolita. W sposób znakomity przeprowadził organizację i reorganizację powierzonej mu dużej jednostki, liczącej prawie 20 tysięcy żołnierzy, jaką była Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” i znakomicie nią dowodził, od zwycięstwa do zwycięstwa.*

– podkreślił prezydent.

> *– Musiał ulec, bo wobec ówczesnej sytuacji zamykania stopniowego coraz bardziej w kleszczach dwóch najeźdźców, z jednej strony najeźdźcy niemieckiego, z drugiej strony najeźdźcy sowieckiego nie miał szans przetrwać. Jak napisał do swoich żołnierzy w ostatniej odezwie: na skutek braku amunicji i zaopatrzenia, mając na względzie życie żołnierskie, tak cenne, nie widzi dalszego sensu walki*

– zaznaczył Andrzej Duda. Prezydent podziękował mieszkańcom Włodawy za to, że pamiętają o bohaterstwie żołnierzy Wojska Polskiego i żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, którzy pod komendą generała Franciszka Kleeberga służyli do ostatniej chwili Rzeczypospolitej oraz o talentach administracyjno-zarządczych generała, który nie myślał tylko o obronie, ale także o organizacji spraw państwowych i spraw publicznych.

Odsłonięty we Włodawie pomnik upamiętnia jeden z ostatnich skrawków Polski bronionych przez Wojsko Polskie przed niemieckimi i sowieckimi najeźdźcami podczas wojny obronnej 1939 roku. Ufundowany przez Instytut Pamięci Narodowej monument ma formę granitowego obelisku w kształcie prostopadłościanu, zakończonego z czterech stron orłami Wojska Polskiego, z przodu znajduje się wizerunek gen. Franciszka Kleeberga.

Pomnik stanął na miejscu zburzonego na przełomie maja i czerwca 2022 roku sowieckiego obiektu propagandowego – pomnika „walk i męczeństwa wojsk polskich i

sowieckich”.

Podczas wizyty we Włodawie prezydent Andrzej Duda
wręczył odznaczenia państwowe funkcjonariuszom Straży Granicznej. W uroczystości wzięli udział Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński, Wiceminister Sprawiedliwości Marcin Romanowski, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jacek Siewiera, burmistrz Włodawy Wiesław Muszyński, funkcjonariusze Straży Granicznej, kombatanci i mieszkańcy miasta.

* * *

Generał Franciszek Kleeberg

Żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej urodził się 1 lutego 1888 r. w Tarnopolu. W 1939 r. dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, bohatersko walczącej z Niemcami w ostatniej bitwie wrześniowej kampanii, stoczonej w dniach 2–5 października pod Kockiem.

Jego rodzicami byli Emilian i Józefina z domu Kuschée. Studiował w austriackiej Akademii Wojskowo-Technicznej w Mödling na Wydziale Artylerii. W 1908 r. został przydzielony do 2 pułku haubic polowych armii austriackiej w Wiedniu. W maju 1915 r. otrzymał przydział do Legionów Polskich i został szefem Sztabu II Brygady. Gdy poprosił o zmianę obywatelstwa austriackiego na polskie, w czerwcu 1918 r. został karnie przeniesiony na front włoski.

Po zakończeniu I wojny światowej został przyjęty do wojska polskiego. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej w latach 1918–1919 i w obronie Lwowa.

W II Rzeczypospolitej pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, 1 stycznia 1928 r. został mianowany generałem brygady. W 1936 r. objął funkcję dowódcy Okręgu Korpusu nr III w Grodnie. W 1938 r. mianowano go dowódcą Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu nad Bugiem. Na tym stanowisku znajdował się w momencie rozpoczęcia II wojny światowej.

9 września 1939 r. powierzono mu dowództwo nad nowo formowaną Grupą Operacyjną „Polesie” (od końca września Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”) z zadaniem obrony Polesia od Brześcia do granicy polsko-sowieckiej, ze stanowiskiem dowodzenia w Pińsku.

Po agresji sowieckiej na Polskę do gen. Kleeberga dotarł rozkaz Naczelnego Wodza mówiący o przekroczeniu granic neutralnych sąsiadów: Rumunii i Węgier. W tej sytuacji generał zdecydował się ściągnąć wszystkie swoje siły w rejon Kowla i stamtąd przebijać się do Rumunii.

22 września otrzymał informację, że Naczelny Wódz opuścił terytorium Polski i został internowany, wtedy to postanowił pomaszerować na pomoc obrońcom Warszawy. Kiedy do SGO „Polesie” dotarła informacja o kapitulacji Warszawy, generał ponownie zmienił kierunek marszu w stronę Gór Świętokrzyskich, gdzie planowano przejść do partyzantki.

Z powierzoną mu jednostką w dniach 2–5 października stoczył ostatnią bitwę kampanii 1939 r. pod Kockiem. W pożegnalnym rozkazie do swoich żołnierzy generał pisał: *Żołnierze! Z dalekiego Polesia, znad Narwi, z jednostek, które się oparły w Kowlu demoralizacji – zebrałem Was pod swoją komendę, by walczyć do końca. Chciałem iść najpierw na południe – gdy to się stało niemożliwe – nieść pomoc Warszawie. Warszawa padła, nim doszliśmy. Mimo to nie straciliśmy nadziei i walczyliśmy dalej, najpierw z bolszewikami, następnie w 5-dniowej bitwie pod Serokomlą z Niemcami. Wykazaliście hart i odwagę w czasie zwątpień i dochowaliście*

wierności Ojczyźnie do końca. Dziś jesteśmy otoczeni, a amunicja i żywność na wyczerpaniu. Dalsza walka nie rokuje nadziei, a tylko rozleje krew żołnierską, która jeszcze przydać się może. Przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność za siebie. Dziś biorę ją w tej najcięższej chwili – każąc zaprzestać dalszej bezcelowej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie. Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waszą karność, wiem, że staniecie, gdy będziecie potrzebni. Jeszcze Polska nie zginęła.

5 października gen. Kleeberg zdecydował się skapitulować przed Niemcami. Decyzję o kapitulacji generał podjął ze względu na brak amunicji i środków medycznych dla rannych. Następnego dnia wojsko złożyło broń.

Generał zmarł 5 kwietnia 1941 r. w niemieckim szpitalu wojskowym. Pochowano go na cmentarzu w Neustadt, lecz w 1969 r., w 30 rocznicę bitwy pod Kockiem, szczątki generała sprowadzono do Polski i 6 października złożono na cmentarzu wojskowym w Kocku. Pośmiertnie został mianowany generałem dywizji.

* * *

Teodor Gąsiorowski: *Kock. Ostatnia bitwa generała Kleeberga*

Po bitwie pod Kockiem z początku października 1939 r. Franciszek Kleeberg złożył broń jako ostatni polski generał. Dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" ostatnie miesiące życia spędził w niemieckiej niewoli. Zmarł 5 kwietnia 1941 r.

W przedwojennej strukturze organizacyjnej Wojska Polskiego dowództwa okręgu korpusu pełniły jedynie funkcje administracyjne. W ramach przygotowań do wojny przypadło im w udziale formowanie batalionów marszowych z uzupełnieniami dla walczących jednostek.

Po ataku Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX znalazło się na głębokich tyłach obrony. Zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem zajęło się przeprowadzeniem mobilizacji powszechnej. Na terenie administrowanym przez gen. Franciszka Kleeberga znajdowały się macierzyste garnizony trzech dywizji piechoty, Flotylli Rzecznej i kilku mniejszych jednostek innych rodzajów broni, a także ich Ośrodki Zapasowe.

Wojska obrony Polesia

9 września pękła polska obrona nad Narwią. W tej sytuacji Naczelny Wódz nakazał przekształcenie DOK IX w dowództwo operacyjne, które miało w trybie natychmiastowym przygotować obronę Polesia od północy.

Improwizowane Zgrupowanie „Brześć" broniło od 14 do 16 września Twierdzy Brzeskiej, po czym wycofało się przez Terespol na wschód. Podobnie improwizowane Zgrupowanie „Kobryń" broniło przedpola tej miejscowości do 18 września.

Po agresji sowieckiej do Kleeberga dotarł rozkaz Naczelnego Wodza mówiący o przekroczeniu granic neutralnych sąsiadów: Rumunii i Węgier. W tej sytuacji generał zdecydował się ściągnąć wszystkie swoje siły w rejon Kowla i stamtąd przebijać się do Rumunii.

Kiedy 22 września otrzymał informację, że Naczelny Wódz opuścił terytorium Polski i został

internowany, postanowił pomaszerować na pomoc obrońcom Warszawy. Po drodze, 26 września, podporządkował sobie zgrupowanie płk. Ottokara Brzozy-Brzeziny. Dzień później kolumny wojska przekroczyły Bug pod Włodawą entuzjastycznie witane przez miejscową ludność przekonaną, że to początek polskiej kontrofensywy. 28 września Kleebergowi podporządkowała się Dywizja Kawalerii „Zaza".

Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie"

Po zachodniej stronie Bugu generał Kleeberg postanowił przeorganizować luźną zbieraninę improwizowanych oddziałów i zgrupowań w regularną grupę operacyjną, w sile około 20 tys. żołnierzy. A ponieważ nie miał łączności z wyższym dowództwem, grupa miała być samodzielna. Zachowano także pierwotną nazwę terytorialną i tak powstała SGO „Polesie".

Dla zrealizowania ambitnego zamiaru odblokowania oblężonej stolicy brakowało Polakom amunicji. Dlatego Kleeberg postanowił zboczyć z głównego kierunku uderzenia i pomaszerował do Stawów. W tamtejszej Głównej Składnicy Uzbrojenia zamierzał zaopatrzyć się w większą liczbę pocisków artyleryjskich i naboi karabinowych. Jednak zanim do tego doszło, 28 września dotarła do SGO „Polesie" informacja o kapitulacji Warszawy. Zniknął cel marszu. Pozostała natomiast wola walki.

Po raz kolejny zmieniono kierunek. Tym razem planowano przebicie się do dużych kompleksów leśnych w rejonie Gór Świętokrzyskich i przejście do partyzantki.

Sytuacja Grupy pogorszyła się, gdy 29 września dogoniły ją nadchodzące od wschodu jednostki sowieckie. Zatrzymano ich marsz pod Jabłoniem i Milanowem, ale od zachodu podchodził do tego rejonu niemiecki XIV Korpus Zmotoryzowany. Przez kilka dni toczono walki z Niemcami w rejonie Kocka i Woli Gułowskiej. Tam 60. Dywizja Piechoty przełamała obronę niemieckiej 13. Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej, wcześniej oskrzydlonej przez kawalerzystów „Zazy".

Niestety to był ostatni sukces. Wyczerpała się amunicja artyleryjska. Nie było środków opatrunkowych dla setek rannych. 5 października gen. Kleeberg zdecydował się skapitulować przed Niemcami. Następnego dnia wojsko złożyło broń.

Poprzedni Strona
Następny Strona